

Moje wspomnienia zbrodni niemieckiej

W 1943 r. byłem świadkiem jak Niemcy gnali
jeńców rosyjskich. Był dzień późnej jesieni,
padał śnieg z deszczem i na ulicy było błoto.
Jeńcy szli czworkami, niektórzy byli boso,
w spodniach w koczuli i bez czapki, niektórzy
mieli na plecach kawałki koldry lub worek.
Byli zarośnięci brudni i nędzni. Byli
tak głodni, że któryś znalazł w rynsztoku
opalek papierosa brał do ust i żuł.

W tym czasie nadjechał gospodarz z węgą.
Jeńcy rzucili się na tę węgę ale Niemcy
nie dali im jej zjeść, zaczęli bić i popędzili
dalej.

Jest to mały obrazek, jeden z wielu milionów
okrucieństw popełnionych przez Niemców.

Lenon Fedor. Kl VI b
Szkoły im S. Staszica w
Kielcach